

KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK VIII.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznica	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
PRZESYŁKA POCZTOWA	10—	5—	2,50	—84
SAGRANICA	16—	8—	4—	1,50

Zmiana adresu 20 kop. — Za odnośnienie do domu 10 kop. miesięcznie.
 Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.
 Rękopisy — nie sastrzeżonych do swrotu — nie przechowuje.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświatycznych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 1—2 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ

Nadesłane za wiersz petytowy w tekście lub jego miejsce 1 rub.
 Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop.
 Ogłoszenia na 1 str. o pożytek państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb.
 Reklamy za wiersz petytowy lub jego miejsce 40 kop.
 Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k., po tekście 80 k.
 Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.
 Ogłoszenia zwyczajne zamieszcowe za wiersz pet. lub jego miejsce 18 kop.
 Ogłoszenia zwyczajne zamieszcowe za wiersz pet. lub jego miejsce 20 kop.
 Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop.
 Ogłoszenia w niedzielnych numerach o 25 proc. drożej.
 Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprócz opl. poczt.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmują się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze Ogłoszeń L. i E. Metal i S-ka, Wielka 33, telefon № 381. Po godz. 6-jej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki za wiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego, Suworowska № 3.

Numer pojedynczy 5 kop. Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Numer pojedynczy 5 kop.

NOWOŚCI

ZŁOTE PIWO DROZDOWSKIE

ORAZ STARODAWNE

MARCOWE!

Żądać we wszystkich restauracjach i handlach win.

Skład hurtowy: Wilno, Świętojerski prospekt № 20, telefon 303.

Otwartym został w nowym lokalu przy ulicy Zacharzewskiej № 90 (obok „Gigantu”) **MAGAZYN**

„JÓZEF ZACHAR”

w Mińsku lit. 71117

POLSKI TEATR MIEJSKI w Wilnie
 pod kierunkiem JANA PAWŁOWSKIEGO i JULIANA STRYCHARSKIEGO.

Dziś, w niedzielę, dwa przedstawienia:
 O godz. 2 pp. „OTELLO” tragedia w 5 akt. Szejkspira.
 O godzinie 8 wieczorem „WARSZAWIANKA” (Plesz) w 1-ym akcie Stanisława Wyspiańskiego.
 Rozpocznie „PSYCHE” sztuka w 1 akcie Wl. Renarda.
 Anons: Jutro „Śnieg” (ceny niższe).

Sala Koncertowa Ogrodu Botanicznego dyr. I. SZUMANA, Telefon № 364.

Dzisiaj Wieczór Familijny. Kolacja z 4-ch dań za rb. 1 k. 50.

Występ pięknej hiszpanki **La Belle Lucero**. — Artystyczne żywe obrazy **Lizon Proni**. — Sensacyjna nowość **Lili Kowalli**.

Wojtyńska artystka **Ella Wan-Loo**. Maniszet, Bojarska, Klemou, Ardi, Hamletti, Kliford, Oriental, Marta Linda, Baranowska, Wagner, Onegina, Humani, Miet.

Początek o godzinie 11-jej wieczorem.

KINEMATOGRAF Tylko 10 i 12 listopada 1912 r. Dziennik Pathé (kronika).

BRONISŁAWA **CÓRA WOLNYCH STEPÓW** (dram. w 2 cz.)
Epidemia miłości wesoła komedia z udz. Poksona).
 Widoki Dell w Indjach (nature). — **KRYWIE LUSTRO** (satyra).

w Sali „LUTNIA”, prosp. 5-to Początek o godz. 4-jej. UWAGA. W niedzielę 11 listopada kinematograf będzie zamknięty.

Teatr Familijny Wkrótce w teatrze Sztremera wystąpi **Asty Nilson**, — wystawione będzie

R. Sztremera, Precz z życiem.

ANONS: Wkrótce będzie publikowanym wspaniały obraz według specjalnego obstalunku teatru Sztremera, zdjęcie zrobione w Wilnie. (Siedzieli oglądania).

ul. Wielka 74.

HOTEL PAŁAC
 DZIS

Wieczór artystyczny (Soirée des Wileńskiej arystokracji Artistes) w czasie którego

My wszyscy śpiewamy!!! **MAKARONIIII!**
 zalotna piosenka, mająca ogromne powodzenie.

„Conferancier” **Grzegorz Marmeladów.**
 Muzyka od godz. 10-jej wieczorem.

Zamówienia stołów przez telefon № 11-50. **DYREKCJA.**

Wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i składach papieru

Kalendarz kartkowy na r. 1913

(do zdzierania) dla Litwy i Rusi.

Po za częścią kalendarzową starego i nowego stylu zawiera szereg artykułków różnej treści poezji oraz humorystyki.

Cena kop. 35 i wyżej, zależnie od rodzaju podkładki tekturowej.

Nakład Drukarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie. 72288

Kto raz spróbuje, używa zawsze

Dr. DRALLE WODA BRZOZOWA
 usuwa łupież, zapobiega wypadnięciu włosów, przyczynia się do porostu włosów

64934

D-r Wł. ŁOWMIAŃSKI
 powrócił z zagranicą. Spec. choroby Gardla, nosa, ucha. G. i z. urz. j. 11—115-6
 Prebrażalska d. № 7 m. 4. 60454

SKŁAD BRONI **St. Chabrowskiego,**
 patrz stronę 4-tą. 71652

LAKTOBACILINA
 środek przy chorobach żołądkowych i kiszki 50258

PASTYLKI-PROSZEK.
 W celu uniknięcia fałszyfikatów i podróbek żądajcie prawdziwą Laktobacilinę T-wa „Le Ferment” w Paryżu, Jedyne.

dystrybucja profesora MIREZNIOWA. Do nabycia we wszystkich główn. aptekach

KRAWIEC

St. KRAUZE,
 Zarządzający b. firmą „F. Stypułkowski”.
 POLECA NOWOŚCI 72392
 Wilno, 5-to Jerski prosp. № 31.

Na rozdrożu.

I znowu dobiega koniec tygodnia sprzecznych wiadomości i nerwowego oczekiwania, dobiega nie przynosząc nic tylko żadnego rozwiązania, ale nawet wskazówki, kiedy i w jakim to ostatnie nastąpi kierunku. Nie minął on jednak bez pewnego wyjaśnienia nie chwilowej tylko sytuacji, której niebezpieczeństwa dadzą się zapewne usunąć bez większej trudności, ale sytuacji, z której liczyć się będą musiały lata następne, choćby chmury dzisiejsze rozwiały się na pozór całkowicie.

W ponurem świetle zarysowała się najbliższa przyszłość monarchii habsburskiej. System rządów za panowania Franciszka Józefa ochrzczonego już dawno trudnym do przetłumaczenia wyrazem „fortwursteln”. Znaczący to, że wszystkie nasuwające się trudności starano się zawsze zepchnąć na barki rodziny w przyszłości, a na razie zaś zadawało się latania, która umożliwiała jakieś takie funkcjonowanie maszyny państwowej. Kierownicy monarchii nie starali się przewidzieć biegu wypadków i przyszłych zadań i uchylali się wciąż od wszelkiego stanowczego kroku.

Taka metoda postępowania sprawia, że spychane trudności spierają się coraz bardziej i stają się wreszcie zaporamami, groźnemi dla podwalin wprost państwa. W początkach panowania obecnego cesarza monarchia snuła plany ekspansyjne na wszystkich frontach, ale oto z biegiem czasu wszystkie one się rozpryskują i stają niemożliwe, inne czynniki bowiem podejmowały zadania, z którymi monarchia nie umiała sobie poradzić.

Wojny 1859 i 1866 wyparły Austrię z półwyspu Apenińskiego, ekspansja w tym kierunku stała się zupełnie niemożliwa, monarchia musi przeciwieństwo czuwać wciąż, by nie zaatakowano jej z tej strony, by nie zechciano odebrać od niej prowincji, w których żywił włoski stanowiąc pewną siłę, choćby nawet nie przeważającą.

W początkach panowania obecnego Austrija miała, jak się zdawało, wszelkie dane do zjednoczenia Niemiec pod swym przewodnictwem. Dała się ona jednak ubiedz Prusom i po niefortunnej kampanii r. 1866 została z Rzeszy niemieckiej wykluczona. Odzyskanie dawnej roli jest już dziś niepodobniństwem, natomiast monarchia obawia się wciąż musi odpadnięcia swych prowincji niemieckich i od tego niebezpieczeństwa ratuje się przymierzem ze sprusaczonemi Niemcami, przymierzem uciążliwym i upokarzającym, równającym się niemal zależności, a niezmiernie trudnym do zerwania, gdyż dla Niemców austriackich jest ono, jak świeżo podniesiono w delegacjach — „potrzeba serca”.

Monarchia habsburska, która już za Jagiellonów i królów oberalnych zabiegała o wpływy na Polskę, od czasu rozbiorów nie zdobyła się na żaden plan systematyczny w sprawie polskiej. Galicję traktowała już to jako czasową posiadłość, którą się wymieni przy nadarzonej sposobności, już to przeciwnie jako podstawę do dalszych zdobyczy. Ta druga myśl przyswiecać się zdawała polityce, stosowanej względem Galicji po r. 1866, w ostatnich latach, pod naciskiem sprzymierzonych Niemiec, zmieniono ją w ten sposób, że już nie w polakach, lecz

w rusinach zaczęto upatrywać awangardę monarchii na północnym wschodzie. Skutki tej zmiany bynajmniej dla monarchii korzystnymi nie są. W polakach zbudziła się uzasadniona nieufność, za fortytowanie zaś ukraińców otrzymano agitacją moskalfińską w Galicji, która przedstawia się daleko poważniej, niż ruch ukraiński w obrębie państwa rosyjskiego. A jednożadne rozgorzał dawny antagonizm rosyjsko-austriacki do takiego stopnia, że nie będzie bodaj popularniejszej w Rosji polityki zewnętrznej, nadążąca do wojny z Austrią o Galicję wschodnią, wojny, w której stanowisko Niemiec jest niepewne.

Jednym z odwiecznych kierunków ekspansji monarchii habsburskiej był półwysep Bałkański i tu jednak działało bez planu i bez świadomego przygotowywania sobie gruntu na przyszłość, wprost chwiejnie. Najfatalniejsze błędy popełniono w stosunku do Serbji. Nie umiano jej pozyskać i związać z monarchją nierozdzielnymi węzłami, gdy się do tego za króla Milana nadarzała sposobność. W r. 1908, gdy w czasie aneksji Bośni i Hercegowiny, antagonizm serbsko-bułgarski zarysował się, jako zasadniczy, zadowolono się zepchnięciem decydującego rozstrzygnięcia na dalszą przyszłość, chociaż wówczas podobój Serbji był niezbyt trudny. I oto dziś spór występuje w daleko groźniejszej formie. Uwieńczenie warzwanymi zwycięstw Serbja nabrała nie tylko wiary we własne siły, ale zarazem stała się wyrazić idea narodowej dla znacznej części serbów-chorwatów w Austro-Węgrzech. Do niedawna jeszcze wielu z nich marzyło, że zjednoczenie narodowe dokonane zostanie pod sztandarem monarchii habsburskiej, obecnie jednak wobec dziekich rządów bar. Curwaja w Zagrzebiu zaczynają oni zwracać oczy z nadzieją w stronę Białogrodu i dziś wojna Austrii z Serbią napotkałaby na opór jeśli nie fizyczny, to moralny większości bodaj słowian w monarchii habsburskiej.

Dr. Leo w ostatniej swej mowie w delegacjach słuszenie dowodził, że Austrija powinna się zdobyć na określona politykę wobec Serbji: albo utrzymać z nią dobre stosunki, albo też traktować jako nieprzyjaciela i dążyć do zaanektowania jej przy nadarzącej się sposobności. Najwyższym byłoby błędem — mówić — używanie półśrodków i wywołanie wrogiego nastroju w Serbji, a jednocześnie utrzymywanie stanu wrzenia wśród słowian, będących pod panowaniem austriackim. Uniknięcie tego najwyższego błędu i zdecydowanie się na jakąś stanowczą politykę jest jednak dość wątpliwem. Ubiegłe lata nagromadziły tyle trudności, że dla przelamania ich dzisiaj potrzeba byłoby takiej siły ducha, jakiej trudno się spodziewać po doradcach sędziwego monarchy, woleć oni będą prawdopodobnie nową latanię.

Monarchia habsburska stanęła na rozdrożu. Dalsze jej trwanie istnienie, którego potrzebę uznaje większość w skład jej wchodzących ludów, zapewnione być może jedynie przez nakreślenie szerokiego planu na przyszłość, do którego zastosowanieby całą politykę wewnętrzną i zewnętrzną. Narzucają się tu poważne zmiany w ustroju wewnętrznym i nowe przymierza, czy też nowe ukształtowania dziś istniejących. Czy na to się w Wiedniu zdobędą? Oto pytania, które wysuwają się obecnie na plan pierwszy, i które obniżają znaczenie nieprzystających interesować ogół kwestji, czy Serbja ulegnie żądaniom Austrii co do portów na Adriatyku, czy też hr. Berchtold pójdzie na jakiś kompromis.

J. Hl.

Tydzień rolniczy w Kownie.

II.

Ogólne zgromadzenie członków Kow. Tow. Roln. rozpoczęło się o g. 6 wieczór w sali ratuszowej, liczenie zapelnionej. Zagaił je prezes p. J. Kibort, ogłaszając porządek dzienny, poczem udzielił głosu wiceprezesa, p. Edw. Kudrewiczowi. P. Kudrewicz referuje sprawę subsydjów na rok 1913, o które wszczęte mają być starania w Depart. Rolnictwa, uzasadniając szczegółowo każdą po-

zycję. Zebranie zatwierdziło w całości budżet subsydjów.

Sprawę otwarcia w Kownie Tow. Wzajemn. Kredytu referuje prezes, p. Kibort. Potrzeba kredytu łatwego, mówi on, jest potrzebą tak każdemu wiadomą i tak przez każdego, nawet zamożnego człowieka, odczuwaną, iż rozwodzić się o tem byłoby zbyt zbytecznym. A tembardziej potrzeba ta odczuwana jest przez przedsiębiorstwa rolnicze, które w pewnych okresach czasu, czy też dla pewnych zamierzeń rolniczych, rentujących na razie częściowo, zmuszone są szukać kredytu, nie rozporządzając znaczną gotówką. Dla zaspokojenia każdorazowo tych potrzeb, nie nadają się instytucje o czysto finansowo-handlowym charakterze, jako nie stojące w blizkiej styczności z klientem-rolnikiem i nie magące zebrać tak dokładnych wiadomości o jego zdolności kredytowej. Z drugiej strony instytucje takie, starając się umieścić korzystnie dane zapasy wolnej gotówki, niekiedy się muszą z konieczności do usług t. zw. redyskonterów, skupiających weksle klientów prywatnych i za wyrem swoim realizujących je w instytucjach bankowych. Dzięki tym warunkom, możliwe są wypalki nieprzewidziane. Oczywiście więc jest, iż dla zadowolenia potrzeb rolnictwa, niezbędnym jest stworzenie instytucji kredytowej, stojącej z rolnictwem w blizkim kontakcie, składającej się z ludzi jednego zawodu i działającej w porozumieniu z innemi instytucjami zawodowo-rolniczymi, jak syndykaty rolnicze, Tow. wzaj. ubezpieczeniowe i Tow. rolnicze. Przy tym kontakcie właśnie możliwe są ściśle informacje o zdolności kredytowej klientów, możliwem jest przy prowadzeniu zarządu instytucji przez ludzi tegoż zawodu i ich bliższe zainteresowanie potrzebami tych ostatnich i naginanie tego kredytu do warunków rolniczych.

Taką właśnie instytucją, udzielającą kredytu krótkoterminowego choćby tylko, będzie projektowane Tow. Wzaj. Kredytu Rolnego, którego ustawa już jest gotową i przedstawioną do zatwierdzenia władzom, a która niezwłocznie po otrzymaniu zatwierdzenia rozpocznie swą działalność. Dalszą czynnością pominiętej instytucji, w razie jej (zresztą zupełnie spodziewanego) potężnego rozwoju i rozrostu operacji i środków działania, będzie wzięcie w swe ręce komisję sprzedaży zboża, jednej ze spraw może najbardziej pałacowych i najwięcej domagających się właściwego uregulowania.

Po zakończeniu referatu, na wniosek p. Ant. Rómera, zebranie licznymi oklaskami podziękowało p. Kibortowi.

Z kolei za sprawą najmu robotników sezonowych zająłami bliżej zebranych sekretarz-referent Rady Kow. Tow. Roln., niżej podpisana, Pragnąc w pałacej sprawie braku rąk roboczych przyjąć z pomocą ziemianom gub. kowieńskiej, Rada Tow. Roln. postanowiła zorganizować przy Towarzystwie biuro najmu robotników sezonowych. Dla przedwstępnych informacji rozesłana została do ziemian ankietą ze wzorem umowy z robotnikami, stosowanej przez Stow. Pracowników Rolnych w Warszawie, tudzież z kwestjonariuszem, ilu robotników, jakich i na jaki termin każdy z zapytanych potrzebuje, a to wszystko aby określić liczbę potrzebnych robotników dla całej gubernii. Po nstaleniu tej cyfry do 1 (14) grudnia r. b. referent Rady wyjeżdża do Królestwa, dla werbowania robotników tam na miejscu. Ze zaś za sprawą tą niedługoż związane będą pewne, nawet spore, koszty (wyjazd referenta, konieczność dnia dosiężnych dodatków, prowizja skromna dla agentów), każdy wie przesłany za pośrednictwem T-wa otrzyma robotników, natomiast do dnia 1 (14) grudnia r. b. nadesłano do T-wa na imię sekretarza odpowiednią sumę w stosunku 10 rb. na każdego, żądanego przez robotnika.

Dalszą sprawą na dzisiejszym było wywołanie całej rentowności gospodarstw w związku z projektem utworzenia biura porad w sprawie organizacji gospodarstwa. Z zadaniami projektowanej instytucji zająłami bliżej obecnych wiceprezes, p. Kudrewicz. Na kierownika biura ma być powołany jeden z wybitnych przedstawicieli polskiej nauki rolniczej, prak-

tycznie i teoretycznie przygotowany i specjalnie w danej gałęzi pracy uzdolniony. Współ z dwoma delegatami powiatowymi dokonywać on będzie badań warunków dotychczasowych i stanu gospodarstw na miejscu w czasie miesięcy letnich. Zimą, po wykonaniu planów reorganizacji przez kierownika biura, rozpatrzone one będą przez gremium biura, tj. kierownika i 3 rolników rzeczoznawców gubernjalnych, poczem doręczone one zostaną klientom. Od klientów pobierana będzie opłata w stosunku 50 kop. od dziesięciny ziemi, podlegającej planowi reorganizacji. Koszt ogólny utrzymania biura wyniesie rocznie około 12 tys. rb. Na pokrycie tej sumy złoży się opłata klientów, oraz pewne subsydjum roczne, a uzyskanie którego starać się będzie Rada w instytucji, zainteresowanej w podniesieniu dochodowości gospodarstw i wartościowości przedsiębiorstw rolnych.

Po dyskusji nad sprawą powyższą omówiony został jeszcze szereg spraw mniejszego znaczenia, poczem, po dokonaniu jednolitego wyboru nowych członków T-wa, posiedzenie zakończono, odkładając ciałę jego dalszy do piątku 9 (22) b. m.

St. Wiśniewski.

Nie łaska, lecz obowiązek.

Była młoda, pełna życia, odwagi i zapału. Szała do ludzi z dobrą wolą, niosąc im skarb nauki, dając im pracę swoją, cierpliwość, wytrwanie i miłość. Pochylała się nad dziećmiinymi główkami, jak matka. Chociaż te dzieci nie były jej własne.

Z samego dna serca swego czepiała wciąż, jak ze źródła, wodę żywiącą i eliksir życia — i podsuwała czare pełną napoju tegoż pod dziećmiiną nstęzką, chociaż te dzieci nie były jej własne.

Pracowała wciąż dla nich, uczyła się sama, aby je przędzić i łatwiej nauczyć, wyrabiała w sobie pobłażanie i wyrozumiałość na wszystkie ich wady i błędy, broniała się od rozczarowań, i kochała je, chociaż te dzieci nie były jej własne.

I nie liczyła się z rublami i o nie nie była targowała, gdy chodziło o ich dobro. Żyła zapałem swym, idea, poczuciem niezmierniej godności swego apostolstwa. Więc rubli nie zebrała.

A gdy przyszła starość, choroba i niedołęstwo, została sama na świecie i niema gdzie przytulić swą spracowaną głowę.

Taki jest przeciętny los nauczycielki. Bo szczęśliwsiemi są tylko wyjątki. Taki jest los tych, co siły i życie całe sterają nad oświecaniem i doskonaleniem nas, co o sobie pamiętać nie miały nigdy możności.

Gdy więc one o sobie pamiętać nie mogły, obowiązkiem każdego z nas jest przypomnieć sobie o nich teraz.

Nie łaska to, lecz najprostszy obowiązek.

Bo któż z nas nie miał nauczycielki? Któż z nas wszystko, co jej wniён wypłacił? Wielki, nieobliczony dług ciąży na sumieniu każdego z nas — i powinniśmy skorzystać ze sposobności, aby się zeń choć w małej części uiszczyć.

- W celu powiększenia funduszu Schroniska i stworzenia choć małego na początek szpitalika dla chorych, Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Nauczycielek urządziła w dniach 21 (9) (22) i 10 (23) grudnia Bazar przedświąteczny p. n. „Gwiazdka”. Obejmować będzie następujące działy:
- 1) Wszelkie przybory piśmienne, porcelanowe i t. d.
 - 2) Książki (z księgarni „Taniec wydawnictwo”).
 - 3) Tkackie wyroby ludowe, sztuka stosowana.
 - 4) Wyroby jubilerskie, perłowny, kwiaty.
 - 5) Zabawki i upiększenia do choinki.
 - 6) Bakielne wyroby cukrnicze i domowe — owoce i wędliny.
 - 7) Bufet.
 - 8) Kosze szczęścia.
- Wszelkie sprawunki przedświąteczne załatwić będzie można przeto na „Gwiazdkę” w sali Miejskiej. Tymczasem, wszelkie ofiary, jako też fanty do koszyków szczęścia przyjmowane będą z wdzięcznością w lokalu Schronienia (Zawalna 6).

Spieszmy więc, wedle możności, z ofiarą i z datkiem. Splacamy, choć w małej części, zaciągnięty dług. Nie taska to — lecz obowiązek.

LIST.

Z oczyma też pelciami W zachodu ize krew I błogostawie ziemi, Szumowi zbroj i drzew. Przyszedłem tu z daleka, Gdzie słońce jest bez krwi, Gdzie na nie nikt nie czeka, W zamkniętych drzwiach.

Wydarłem się z paszeczki, Zatruty, trupich miast, Gdzie kona trudny męki, Gdzie nikt nie widział gwiazd.

Z tej ziemi, kiedy włada Młoczący, ślepy król, Gdzie strzy nie krzyż, Gdzie mrozy na zdryda ból.

Przyszedłem... Tu, w tej ziemi, Gdzie jest przeczysty źródło, Gdzie samą spragnieniem, Pię przyszedł smutek mój.

W słonecznych śniegach kurzwie Zbóż naległy w krag, Wic zbroim błogostawie, Błogostawieństwem rąk.

Jest chwila, o wy z dali, Ze dusza płacze w was, A mnie się złołem pali Toń ląk, kraj zbroj i las.

Zaprawdę, bracia mój, Na ziemi niema zła, To smutek zło wam roi, To w was samotność lka.

Wyślijcie, bracia biedni, Tu do mnie orszak dusz: Będziemy sami, jedni, Wesseli się wśród zbroj! Kornel Makuszyński.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Kalendarzyk. Dziś, w niedzielę — św. Marcina B; we wtorek, 12 — św. Jana od Krzyża; środa — św. 5-ju Braci Mecz; we czwartek, 13 — św. Katarzyny; piątek, 14 — św. Stanisława Kostki; we sobotę, 15 — św. Piotra.

Kronika kościelna. — Księcia św. Jerzego. Sprawa budowy nowego kościoła w Wilnie przyczyniła wreszcie wszystkim trudności formalne. W piątek J. E. ks. Administrator otrzymał z Ministerjum spraw wewnętrznych zawiadomienie, że komitetowi budowy Najwyższe pozwolenie nabyć dawno upatrzony plac na rogu ul. Tambowskiej i Archangielskiej. Pozwolenie niniejsze kompletne szereg uprzednio otrzymanych pozwoleń na budowę kościoła i na zbieranie składek.

Szkółki. — Kury ogrodnictwa i pszczelarstwa rozpoczynają się w d. 12 (25) b. m. w lokalu rezerwy rzemieślniczej ul. Dworcowa, róg Skopówki, o godz. 5 wieczorem.

Teatr, muzyka i sztuka. — Teatr polski miejski. Dziś po południu po cenach do połowy zmniejszonych wspaniała tragedia Szekspira „Otello” z doskonałym w tej roli St. Knake-Zawadzki, Cornobisem, Masłowską, Podgórską, Borowską, Skąpskim, Czarnowskim. Tragedja jest odpowiednią dla młodzieży.

Wczoraj w „Warszawianka” St. Wypsińskiego „Warszawianka”, która wystawiona z ogromnym sukcesem, przy współudziale prof. Ryszczycy, zapelnia stałe teatr. Razem z „Warszawianką” idzie „Psyche” Renarda.

W poniedziałek po raz drugi po cenach zmniejszonych sztuka St. Przybyszewskiego „Śnieg”.

We wtorek sztuka laureata konkursu teatrów rząd. warsz. St. Kiedrzyńskiego „Gra serc”. Graja doskonale w tej sztuce pp. H. Arkawinówna, Dąbrowska, Klimentowicz, Pawłowski, Kiernicki, Węgielko, Czarnowski i in.

We środę po raz trzeci arcywesoła krotkochwila żołnierska Fredry „Damy i huzary” w malowniczej inscenizacji Br. Skąpskiego. Wczoraj na kome-

dji tej teatr był wypełniony po brzegi.

W czwartek premiera sensacyjnej nowości z repertuaru teatrów amerykańskich „Tajemniczy Dżem”, osnutą na tle głośnych przygód słynnego detektwy.

W piątek przypada piąta rocznica zgonu Stanisława Wyspiańskiego. Dyrekcja postanowiła uczcić pamięć twórcy „Wesela” i „Warszawianki” urządzeniem uroczystego nabożeństwa za spokój jego duszy, wieczorem zaś wystawić „Wesela”.

Dyrektor w sprawach wystawy głośnej sztuki Rostanda „Orle” wyjechał do Warszawy.

— Z „Lutni”. Dziś na przedstawieniu wieczornym „Lutni” ukaże się po raz ostatni w tym sezonie barwna komedia stylowa St. Kozłowskiego p. t. „Reduta”.

W sztuce tej autor odtwarza życie towarzyskie Warszawy z r. 1821, oraz ówczesny świat naukowo-literacki.

Sztuka opracowana jest i wystawiona przez sekcję lit.-dramatyczną z całą starannością. Prelekcję wygłosi p. Józef Wierzyński: Akt IV, odbywający się w salach Redutowych uroczajają tańce stylowe. Początek o godz. 8 m. 15 wiecz.

— Widokowo dla młodzieży w „Lutni” odbędzie się dziś o godz. 3 po poł. Ma ono powodzenie zapewnione, gdyż większą część biletów już rozprzedano.

Solista dzisiejszy p. Wrocki, odegra na mandolinie utwory Erdla i Wieniawskiego. Oprócz orkiestry w widoku czynny będzie zespół dzieci (około 100 osób), które odpiewają między innymi „Bociani” kompozycji hr. M. Platowej, zaś grupa gimnastyczna wykona ćwiczenia sokolskie i tańce ludowe. Sekcja dramatyczna odegra wesołą jednoaktówkę „Dzieciaki” Swiderskiego. Słowem dzisiejsze popołudnie w „Lutni” pełne będzie wrażeń pogodnych i efektywnych.

ODCZYTY I WYDAWNICTWA. — „Jutrzenka”. Wyszlił Nr. 45 i zawiera: Tydzień polityczny. — Kronika. — Zmiana paszy (dokończenie). — Jak żyć zwierzęta domowe. — Obchodzenie się z krowami w czasie dojenia. — Poradnik. — Drobne wiadomości gospodarcze. — O słowianach bałkańskich. — O Dobryniu i Ziemi Dobrzyńskiej. — Głos sumienia (dokończenie). — Odpowiedzi od Redakcji. — Kalendarzyk. — Ogłoszenia.

— „Pobudka”. Ostatni zeszyt tego miesięcznika dla młodzieży zawiera: Nasi argonauci. P. — Tadeusz Korzon. S. M. — W ślepa babkę. Naus. — Pożam samą siebie. J. Winiarska. — Słów kilka o wpływie wychowawców. E. M. — Do koleżanek. Koleżanka. — Odpowiedzi. S. M. — Dzisiejsza młodzież postępową. M. N. — Wywłaszczenie. — Do ogółu koleżanek. Sewer Powieśca. — Korespondencje: Kazan, Jastrzębiec. — Z pism młodzieży. Witold G-ski. — Dzwony na Litwie. Michał Brzesztajn. — Varia.

ZABAWY. — Tow. Rzemieślnicze. Dziś w lokalu Stowarzyszenia Rzemieślniczego (ul. Pałacowa Nr. 11), pod reżyserją p. Lisiewicza, odegrana będzie barwna i pełna pięknych swych melodii sztuka ludowa w dwóch aktach ze śpiewami i tańcami „Lobzowanie” Anczyca. Po przedstawieniu tańce. Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

SADY. — Sprawa o zamach na W. hr. Tyszkiewicza. Głośny w swoim czasie i powszechnie znany zamach p. Heleny Narbutówny na Waldemara hr. Tyszkiewicza wczoraj rozważany był w wieloletnim sądzie okręgowym. Akt oskarżenia szczegółowo przytacza okoliczności, poprzedzające krwawy epilog, jaki się rozegrał w hotelu St. Georges.

Waldemar hr. Tyszkiewicz poznał p. Narbutównę przed 4 laty w Wilnie, a w roku 1909 zbliżył się do niej: stosunki dwójga tych ludzi posunęły się wówczas na stopień bardzo poufnych, przepłatanych od czasu do czasu korespondencją, z której wyciągi, jako dowody podaje akt oskarżenia. Po pewnym czasie, dzięki imiędzy i sta-

racjom hr. Tyszkiewicza, p. Narbutówna wyjechała do Petersburga (gdzie mieszkała hrabostwo) rzekomo w celu uczenia się śpiewu i bawi tam całą zimę, pod opieką żony hrabiego Tyszkiewicza. Gdy jednak hrabina poznała istotę stosunków przyjaznych p. Narbutówny ze swym mężem, zawiadomiła o tem matkę p. Narbutówny, zapowiadając zarazem, że nie zgodzi się nigdy na rozwód — co p. Narbutówna obiecywała W. hr. Tyszkiewicz — i że również użyje wszelkich środków, aby nie dopuścić do dalszego trwania obecných stosunków. Bezpośrednio po tem hr. Tyszkiewicz zaczął unikać p. Narbutówny i kilkakrotnie w listach do niej i jej matki oświadczał, iż nie jest w stanie rozwiść się z żoną, by zaślubić p. Narbutównę. W celu zaś ostatecznego zlikwidowania sprawy proponował nawet przez przyjaciela swego, adw. przys. Galczyńskiego, kompensatę pieniężną.

Dnia 12 (25) lutego r. b. p. Narbutówna przybyła do Wilna i tu w hotelu przybyła do spotkań Wald. hr. Tyszkiewicza. W kilka dni po tem nastąpił znany epilog: jeden strzał dany do hr. Tyszkiewicza chybił, drugi zaś ugodził go w prawe płucho.

Na śledztwie p. Narbutówna zeznała, że kochała bardzo hrabiego W. Tyszkiewicza, hrabina T. obiecywał, że jej nigdy nie porzuci, a matkę zapewniał, że rozwiść się z żoną i zaślubić ją jedynaczkę. Hrabina Waldemara zaś błagała ją o wyrzeczenie się męża, obiecując wydać ją za mąż.

Dnia 15 (28) lutego, gdy się dowiedziała o odesłaniu hr. W. za granicę, ogarnęła ją rozpacz i wówczas błysnęła jej myśl, iż musi się zemścić.

Ze świadków nie stawili się Waldemar hr. Tyszkiewicz z żoną, matka p. Narbutówny, oraz p. Jan Kostrowicki, którego skazał sąd na 25 rb. grzywny.

Przewodniczył prezes sądu Carimk, oskarżał wice-prokurator Graszewicz. Zeznania świadków przemawiały na korzyść podsądnej. Po zbadaniu świadków odczytano wszystkie listy w tłumaczeniu rosyjskim. Z listów tych widać, że hr. Waldemara i Narbutównę łączyła miłość na razie szczera. Gdy stosunki przeszły do dalekiego, hr. Waldemar postanowił położyć kres uczuciom, zwłaszcza, że czuł się zaleźnym od żony.

O godzinie 1 i pół wieczorem p. Narbutówna z powodu zmęczenia porzuciła o odroczenie sądu do następnego.

Po krótkiej naradzie sądu koronnegi i sędziów przysięgłych prośbę uwzględniono.

Dalszy ciąg rozpraw sądowych rozpocznie się dziś o godz. 12-tej.

RÓŻNE. — Dla biednej dziatwy. Opiekunka ochronki I uprzejmie prosi Szanowne Matki, by zechciały łaskawie ofiarować starą garderobę dziecięcą — sukienki, paloty, obuwie, oraz zabawki dla biednej dziatwy ptci oboga w wieku od 3 do 11 lat. Wobec zbliżających się świąt, a zwłaszcza zimy — dary te są bardzo pożądane. Ofiary przyjmie codziennie opiekunka, p. Jadwiga Leszczyńska w swoim mieszkaniu ul. Świętojerskiej Nr. 30 m. 5.

— Prośba prezydium straży ochotniczej. Prezydium straży ochotniczej postanowiło prosić Zarząd miejski o wyznaczenie do jej oddziału nowomiejского pary koni i dwóch strażaków dla odbywania dyżurów na czatowni. Członkowie bowiem straży ochotniczej, oddani każdy w ciągu dnia swym zajęciom, nie mogą odbywać dyżurów.

Obok tego prezydium postanowiło swój oddział miasta oddać pod kierunek Zarządu miasta.

— Nadużycia w handlu mięsnym. W piątek ubiegły weterynary miejski w obecności urzędnika policyjnego i in. osób, dokonał oględzin w sklepie mięsnym Andrzeja Matulewicz przy ul. Kałwaryjskiej w d. Arciszewskiego. Znalezione kilka pudów mięsa wagrwanego oraz kilka kawalków wieprza zdechłego. Na mięsie przebiegły by podobne cechy mięsne.

Na mocy protokołu, Matulewicz pociągnięto do odpowiedzialności karnej za sprzedaż mięsa wagrwanego i że zdechłego zwierzęcia oraz za fałszowanie cech mięsnych.

Matulewicz, jak się okazuje, już niedługo był pod sądem i karany za podobne przestępstwa, a przecież w dalszym ciągu ich się dopuszcza.

— Na rzecz Pogotowia ratunkowego wpłynęła na ręce prezesa „Dnia Pogotowia”, p. Józefa Korolowa w dalszym ciągu następujące ofiary: od T. M. Żukiewicza „Przeziorność” 25 rb., L. M. Balmidzi 10 rb., Januszczyk 5 rb., A. J. Aiperowicz 5 rb., W. Jasiński 10 rb.

WYPADKI. — Zawałenie się ściany murowanej. W noc na 9 (22) b. m., około godz. 4 rano, na ul. Wiczejnej w d. Nr. 9, gdzie się odbywa budowa murowanej garbarni kupcowej Rywkes nagłe zaczęła się obsuwać ściana murowana budynku jednopiętrowego z salkami. Zwałeni ostatecznie mur na przetrzeni dwóch szańi i wysokości 4 szańi.

Budowla odbywała się pod osobistym kierunkiem inżyniera gubernalnego Sonia. Budowla była przez murarzy prawie skończona i zaciągano belki żelazne i krokwie.

Wczoraj został wezwany na miejsce katastrofy budowniczy miejski Stankiewicz, który orzekł, że katastrofa nastąpiła od niewłaściwego budowania fundamentów. Roboty budowlane zostały wstrzymane do wiosny. Wypadków z ludźmi na szczęście nie było.

— Pogotowie ratunkowe wczoraj było czynne w 11 wypadkach, w tej liczbie 3 wyjazdy na miasto i 8 patrolunków na stacji Pogotowia.

Przyjechał do Wilna: — Michał Umański, ob. Mieczysław Bohdanowicz, ob. Stefan Radzicki, ob. Melanija Tronszczyńska, ob. Zygmunt Masłowski, ob. Antoni Ciemnoński, ob. Julian Hundius, ob. Walenty Gujski, ob. Telesfor Ostromecki.

(Hotel S-t Georges): ob. Michał Hausman, ob. Albert Kosowski, ob. Edward Janowski, ob. Komstanty Reniszewski, ob. Michał Komarski, ob. Ludwik Lewandowski, ob. Stanisław Czerniewicz, ob. Eustachy Zastrzebski, ob. Karol Sidorowicz, ob. Alfons Monczuński.

(Hotel Sokolowski): inż. Telesfor Neuman, ob. Henryk Ariszewski, ob. Józef Klobersdorf, ob. Bronisław Straszewicz, ob. Anna Zółtowska, ob. Jolanna Brzozowska, ob. Mieczysław Orlarzewski, ob. Hieronim Damecki, ob. Andrzej Kisiel, ob. Justyn Rodziejewicz.

(Hotel Niszowski): ob. Ludwik Sieheniowa, ob. Marja Skarbek-Ważynska, pułk. Mikołaj Maksimowski, ob. Wilhelm Kielma, ob. Alojzy Gieiewicz, ob. Jan Gnoński.

W celu zachęcenia szerszego ogółu ziemiankiego do korzystania z dobrej okolicy, p. L. Narkiewicz-Jodki wyjechał do wielu hodowców odezwy, w których wyjaśniał możliwość wzytu instrukcyjnych tak znakomitego specjalisty, jakim jest p. Marszałkowiec i znanca, że druga serja tych wzytu mogłaby być teraz zorganizowana, od 20 bm. do 6 (19) grudnia, ponieważ p. M. rozporządza właśnie wolnym czasem w tej porze.

Ktożby chciał korzystać z rad pana M., zechce pod adresem p. Ludwika Narkiewicza-Jodki (*) bezwzględnie nadać zgłoszenie, biorąc pod uwagę, że opłata za jedną dobę wzytu instrukcyjnej wynosi 35 rb. Zauzyczyć przytem należy, że ostatnie zwiedzanie 12 majaków zajęło 4 dni czasu.

θ (z) Nominacja archidj. Joana na sufragana do Odesy stanowi pełnego rodzaju niespodziankę, wobec poprzednich pogłosek i obietnic ofiarowania mu stałe katedry mińskiej, w razie „dobrego przeprowadzenia wyborów”. Faktycznie Joann „dobrze” je przeprowadził, bo tylko dziękując umiędłowemu organizacyjnemu estyjnemu, został w nocy, przed samymi wyborami, unkonstytuowany blok prawiwoy, wobec którego opozycja wprost straciła wszelką możliwość akcji. W ciągu dnia przed wyborami, trzy grupy (tj. chłopci, popi i obywateli — rosjanie rozumie się) były zgromadzone, każda oddzielnie, w monasterze s-go Duchy i w żaden sposób nie mogły dojść do porozumienia. Do późna w nocy archidj. biegł od jednej do drugiej grupy i nakoniec skleił blok silny i niewzruszony.

Pewna grupa jednak ma doń żal za nieudane wybory, przy których przewadzyli filary neoreakcji, t. zw. „nacionalisci borysowscy”, pp. Samojlenko, Waliękij, Demidow etc.

θ (z) Bazar. Energicznie czynności są przygotowania do Bazaru T-wa Dobroczywności, który odbędzie się w „wierszowej” połowie grudnia, a jak o roku, w ciągu 5 dni.

θ Magdalena Zawisanka - Kieżgajłowa, 1-mo w. hrabina Krasieńska i 2-go w. księżna Radziwiłłowa, podała do gubernatora mińskiego prośbę o pozwolenie odprawiania nabożeństwa w kaplicy domowej w U-borkach. Dowiedziało się o tem „Minsk. Russk. Slowo” i oskarżyło księżkę o zamach polonizacyjno-katolicki na okoliczną ludność „rosyjsko-prawosławną” i o zamiar „dosyć niebezpieczny” osadzić ją w „brazajacem” posiadaniem jej przez dziennik miński, księżka w Nr. 117 tegoż szacownego pisma ogłosiła długi list do redakcji, w którym zniża się aż do tłumaczenia powodów swej prośby. Mianowicie odległość kilkomilowa, przerwa w komunikacji na wiosnę itd., nie pozwalają księżce podziwianiu być w kościele. Zresztą we wszech okolicznych: Aminowiczach i Uborkach, ludność jest przeważnie katolicka i tylko wieś Żarnówka i Pogorzela są prawosławne.

W końcu księżka zaprzecza jakoby miała zamiar zakładać „ogniska propagandy” polsko-katolickiej, nie jest bowiem polką, lecz uważa się za białoruską litewskiego pochodzenia, tak jak jej mąż książę Radziwiłł. Zresztą lubi bardzo białoruskość, mówi z nimi po „rosyjsku”, rozdawała katolickim w jez. białoruskim, nigdy nikomu nie dawała czytać książek polskich. W kancelarji księżnej księgi prowadzone są w języku rosyjskim i w tymże języku toczy się rozmowa. Nadto księżka oświadcza, że często się spotyka z „prawosławnymi pastierzami”, a będąc zaproszoną na śniadanie przez władkę Joannę, bawiącego w jej Łapciach, potwierdziła „swoją krańcową odległość od działalności polonizacyjnej, nie odpowiadającej poglądom księżnej”.

A jednak — redakcja „M. R. St.” w przypisku do listu księżnej, aczkolwiek wyraża radość ze „zdeklarowanej białoruskości” księżny Magdaleny Radziwiłłowej, jednak również za-

*) Pow. ślanski, poczta Hrozyw (gub. miński), domikam Łopuchów.

— Nieśmiertelna książka! — zawolał — czy nie należałoby powieścić raczej: kartka, stronica nieśmiertelna!.. Tak — tu jest klucz do tajemnicy... To, co dzieło wieczne trwanie zapewnia, to jest najczęściej kartka, jedyna kartka tylko! Może ona być spojona i jasna, jak noc gwiazdzista, lub też burzliwa, jak morze podczas huraganu: promieniować radością życia, by dzień majowy, albo też rozdzierać serce jak rozpaczny krzyk matki, która jeayne dziecko traci; słodka i smutna, jak muzyka daleka — gwałtowna, jak potok, który wzdorzany, zaleając występuje ze swych brzegów. Wszystko to jedno: w kartę swego dzieła autor zarodziejstwem jakimś zakłóca cząstkę swej duszy — nie! nietylko... duszy całej ludzkości raczej! I dlatego, dlatego — ona nie podlega śmierci; rozpościera się z niej czar jakiś, który oddziałuje na inne kartki, zapewniając im trwanie; jeśli jednak jej braknie — wtemczas kartki więdną prędko, usychają i rozsypują się w kawałki, jak wyschłe ziółka trawy. I gdy tylko myślane oko ją przebiega, gdy serce wrażliwe przeżywa ją na nowo — to jest zupełnie tak, jak gdyby żył powołał się do serce, które było jej źródłem, jak gdyby pomiędzy linjami przeświecał znów ten uśmiech, lub też łzy, które przed laty człowiek dziwna jakaś swo mocą w słowo zakłócał i zamienił zdołał... O, szczęśliwy, kto takie wieści...

— Nieśmiertelna książka! — zawolał — czy nie należałoby powieścić raczej: kartka, stronica nieśmiertelna!.. Tak — tu jest klucz do tajemnicy... To, co dzieło wieczne trwanie zapewnia, to jest najczęściej kartka, jedyna kartka tylko! Może ona być spojona i jasna, jak noc gwiazdzista, lub też burzliwa, jak morze podczas huraganu: promieniować radością życia, by dzień majowy, albo też rozdzierać serce jak rozpaczny krzyk matki, która jeayne dziecko traci; słodka i smutna, jak muzyka daleka — gwałtowna, jak potok, który wzdorzany, zaleając występuje ze swych brzegów. Wszystko to jedno: w kartę swego dzieła autor zarodziejstwem jakimś zakłóca cząstkę swej duszy — nie! nietylko... duszy całej ludzkości raczej! I dlatego, dlatego — ona nie podlega śmierci; rozpościera się z niej czar jakiś, który oddziałuje na inne kartki, zapewniając im trwanie; jeśli jednak jej braknie — wtemczas kartki więdną prędko, usychają i rozsypują się w kawałki, jak wyschłe ziółka trawy. I gdy tylko myślane oko ją przebiega, gdy serce wrażliwe przeżywa ją na nowo — to jest zupełnie tak, jak gdyby żył powołał się do serce, które było jej źródłem, jak gdyby pomiędzy linjami przeświecał znów ten uśmiech, lub też łzy, które przed laty człowiek dziwna jakaś swo mocą w słowo zakłócał i zamienił zdołał... O, szczęśliwy, kto takie wieści...

— Nieśmiertelna książka! — zawolał — czy nie należałoby powieścić raczej: kartka, stronica nieśmiertelna!.. Tak — tu jest klucz do tajemnicy... To, co dzieło wieczne trwanie zapewnia, to jest najczęściej kartka, jedyna kartka tylko! Może ona być spojona i jasna, jak noc gwiazdzista, lub też burzliwa, jak morze podczas huraganu: promieniować radością życia, by dzień majowy, albo też rozdzierać serce jak rozpaczny krzyk matki, która jeayne dziecko traci; słodka i smutna, jak muzyka daleka — gwałtowna, jak potok, który wzdorzany, zaleając występuje ze swych brzegów. Wszystko to jedno: w kartę swego dzieła autor zarodziejstwem jakimś zakłóca cząstkę swej duszy — nie! nietylko... duszy całej ludzkości raczej! I dlatego, dlatego — ona nie podlega śmierci; rozpościera się z niej czar jakiś, który oddziałuje na inne kartki, zapewniając im trwanie; jeśli jednak jej braknie — wtemczas kartki więdną prędko, usychają i rozsypują się w kawałki, jak wyschłe ziółka trawy. I gdy tylko myślane oko ją przebiega, gdy serce wrażliwe przeżywa ją na nowo — to jest zupełnie tak, jak gdyby żył powołał się do serce, które było jej źródłem, jak gdyby pomiędzy linjami przeświecał znów ten uśmiech, lub też łzy, które przed laty człowiek dziwna jakaś swo mocą w słowo zakłócał i zamienił zdołał... O, szczęśliwy, kto takie wieści...

— Nieśmiertelna książka! — zawolał — czy nie należałoby powieścić raczej: kartka, stronica nieśmiertelna!.. Tak — tu jest klucz do tajemnicy... To, co dzieło wieczne trwanie zapewnia, to jest najczęściej kartka, jedyna kartka tylko! Może ona być spojona i jasna, jak noc gwiazdzista, lub też burzliwa, jak morze podczas huraganu: promieniować radością życia, by dzień majowy, albo też rozdzierać serce jak rozpaczny krzyk matki, która jeayne dziecko traci; słodka i smutna, jak muzyka daleka — gwałtowna, jak potok, który wzdorzany, zaleając występuje ze swych brzegów. Wszystko to jedno: w kartę swego dzieła autor zarodziejstwem jakimś zakłóca cząstkę swej duszy — nie! nietylko... duszy całej ludzkości raczej! I dlatego, dlatego — ona nie podlega śmierci; rozpościera się z niej czar jakiś, który oddziałuje na inne kartki, zapewniając im trwanie; jeśli jednak jej braknie — wtemczas kartki więdną prędko, usychają i rozsypują się w kawałki, jak wyschłe ziółka trawy. I gdy tylko myślane oko ją przebiega, gdy serce wrażliwe przeżywa ją na nowo — to jest zupełnie tak, jak gdyby żył powołał się do serce, które było jej źródłem, jak gdyby pomiędzy linjami przeświecał znów ten uśmiech, lub też łzy, które przed laty człowiek dziwna jakaś swo mocą w słowo zakłócał i zamienił zdołał... O, szczęśliwy, kto takie wieści...

— Nieśmiertelna książka! — zawolał — czy nie należałoby powieścić raczej: kartka, stronica nieśmiertelna!.. Tak — tu jest klucz do tajemnicy... To, co dzieło wieczne trwanie zapewnia, to jest najczęściej kartka, jedyna kartka tylko! Może ona być spojona i jasna, jak noc gwiazdzista, lub też burzliwa, jak morze podczas huraganu: promieniować radością życia, by dzień majowy, albo też rozdzierać serce jak rozpaczny krzyk matki, która jeayne dziecko traci; słodka i smutna, jak muzyka daleka — gwałtowna, jak potok, który wzdorzany, zaleając występuje ze swych brzegów. Wszystko to jedno: w kartę swego dzieła autor zarodziejstwem jakimś zakłóca cząstkę swej duszy — nie! nietylko... duszy całej ludzkości raczej! I dlatego, dlatego — ona nie podlega śmierci; rozpościera się z niej czar jakiś, który oddziałuje na inne kartki, zapewniając im trwanie; jeśli jednak jej braknie — wtemczas kartki więdną prędko, usychają i rozsypują się w kawałki, jak wyschłe ziółka trawy. I gdy tylko myślane oko ją przebiega, gdy serce wrażliwe przeżywa ją na nowo — to jest zupełnie tak, jak gdyby żył powołał się do serce, które było jej źródłem, jak gdyby pomiędzy linjami przeświecał znów ten uśmiech, lub też łzy, które przed laty człowiek dziwna jakaś swo mocą w słowo zakłócał i zamienił zdołał... O, szczęśliwy, kto takie wieści...

— Nieśmiertelna książka! — zawolał — czy nie należałoby powieścić raczej: kartka, stronica nieśmiertelna!.. Tak — tu jest klucz do tajemnicy... To, co dzieło wieczne trwanie zapewnia, to jest najczęściej kartka, jedyna kartka tylko! Może ona być spojona i jasna, jak noc gwiazdzista, lub też burzliwa, jak morze podczas huraganu: promieniować radością życia, by dzień majowy, albo też rozdzierać serce jak rozpaczny krzyk matki, która jeayne dziecko traci; słodka i smutna, jak muzyka daleka — gwałtowna, jak potok, który wzdorzany, zaleając występuje ze swych brzegów. Wszystko to jedno: w kartę swego dzieła autor zarodziejstwem jakimś zakłóca cząstkę swej duszy — nie! nietylko... duszy całej ludzkości raczej! I dlatego, dlatego — ona nie podlega śmierci; rozpościera się z niej czar jakiś, który oddziałuje na inne kartki, zapewniając im trwanie; jeśli jednak jej braknie — wtemczas kartki więdną prędko, usychają i rozsypują się w kawałki, jak wyschłe ziółka trawy. I gdy tylko myślane oko ją przebiega, gdy serce wrażliwe przeżywa ją na nowo — to jest zupełnie tak, jak gdyby żył powołał się do serce, które było jej źródłem, jak gdyby pomiędzy linjami przeświecał znów ten uśmiech, lub też łzy, które przed laty człowiek dziwna jakaś swo mocą w słowo zakłócał i zamienił zdołał... O, szczęśliwy, kto takie wieści...

— Nieśmiertelna książka! — zawolał — czy nie należałoby powieścić raczej: kartka, stronica nieśmiertelna!.. Tak — tu jest klucz do tajemnicy... To, co dzieło wieczne trwanie zapewnia, to jest najczęściej kartka, jedyna kartka tylko! Może ona być spojona i jasna, jak noc gwiazdzista, lub też burzliwa, jak morze podczas huraganu: promieniować radością życia, by dzień majowy, albo też rozdzierać serce jak rozpaczny krzyk matki, która jeayne dziecko traci; słodka i smutna, jak muzyka daleka — gwałtowna, jak potok, który wzdorzany, zaleając występuje ze swych brzegów. Wszystko to jedno: w kartę swego dzieła autor zarodziejstwem jakimś zakłóca cząstkę swej duszy — nie! nietylko... duszy całej ludzkości raczej! I dlatego, dlatego — ona nie podlega śmierci; rozpościera się z niej czar jakiś, który oddziałuje na inne kartki, zapewniając im trwanie; jeśli jednak jej braknie — wtemczas kartki więdną prędko, usychają i rozsypują się w kawałki, jak wyschłe ziółka trawy. I gdy tylko myślane oko ją przebiega, gdy serce wrażliwe przeżywa ją na nowo — to jest zupełnie tak, jak gdyby żył powołał się do serce, które było jej źródłem, jak gdyby pomiędzy linjami przeświecał znów ten uśmiech, lub też łzy, które przed laty człowiek dziwna jakaś swo mocą w słowo zakłócał i zamienił zdołał... O, szczęśliwy, kto takie wieści...

— Nieśmiertelna książka! — zawolał — czy nie należałoby powieścić raczej: kartka, stronica nieśmiertelna!.. Tak — tu jest klucz do tajemnicy... To, co dzieło wieczne trwanie zapewnia, to jest najczęściej kartka, jedyna kartka tylko! Może ona być spojona i jasna, jak noc gwiazdzista, lub też burzliwa, jak morze podczas huraganu: promieniować radością życia, by dzień majowy, albo też rozdzierać serce jak rozpaczny krzyk matki, która jeayne dziecko traci; słodka i smutna, jak muzyka daleka — gwałtowna, jak potok, który wzdorzany, zaleając występuje ze swych brzegów. Wszystko to jedno: w kartę swego dzieła autor zarodziejstwem jakimś zakłóca cząstkę swej duszy — nie! nietylko... duszy całej ludzkości raczej! I dlatego, dlatego — ona nie podlega śmierci; rozpościera się z niej czar jakiś, który oddziałuje na inne kartki, zapewniając im trwanie; jeśli jednak jej braknie — wtemczas kartki więdną prędko, usychają i rozsypują się w kawałki, jak wyschłe ziółka trawy. I gdy tylko myślane oko ją przebiega, gdy serce wrażliwe przeżywa ją na nowo — to jest zupełnie tak, jak gdyby żył powołał się do serce, które było jej źródłem, jak gdyby pomiędzy linjami przeświecał znów ten uśmiech, lub też łzy, które przed laty człowiek dziwna jakaś swo mocą w słowo zakłócał i zamienił zdołał... O, szczęśliwy, kto takie wieści...

— Nieśmiertelna książka! — zawolał — czy nie należałoby powieścić raczej: kartka, stronica nieśmiertelna!.. Tak — tu jest klucz do tajemnicy... To, co dzieło wieczne trwanie zapewnia, to jest najczęściej kartka, jedyna kartka tylko! Może ona być spojona i jasna, jak noc gwiazdzista, lub też burzliwa, jak morze podczas huraganu: promieniować radością życia, by dzień majowy, albo też rozdzierać serce jak rozpaczny krzyk matki, która jeayne dziecko traci; słodka i smutna, jak muzyka daleka — gwałtowna, jak potok, który wzdorzany, zaleając występuje ze swych brzegów. Wszystko to jedno: w kartę swego dzieła autor zarodziejstwem jakimś zakłóca cząstkę swej duszy — nie! nietylko... duszy całej ludzkości raczej! I dlatego, dlatego — ona nie podlega śmierci; rozpościera się z niej czar jakiś, który oddziałuje na inne kartki, zapewniając im trwanie; jeśli jednak jej braknie — wtemczas kartki więdną prędko, usychają i rozsypują się w kawałki, jak wyschłe ziółka trawy. I gdy tylko myślane oko ją przebiega, gdy serce wrażliwe przeżywa ją na nowo — to jest zupełnie tak, jak gdyby żył powołał się do serce, które było jej źródłem, jak gdyby pomiędzy linjami przeświecał znów ten uśmiech, lub też łzy, które przed laty człowiek dziwna jakaś swo mocą w słowo zakłócał i zamienił zdołał... O, szczęśliwy, kto takie wieści...

— Nieśmiertelna książka! — zawolał — czy nie należałoby powieścić raczej: kartka, stronica nieśmiertelna!.. Tak — tu jest klucz do tajemnicy... To, co dzieło wieczne trwanie zapewnia, to jest najczęściej kartka, jedyna kartka tylko! Może ona być spojona i jasna, jak noc gwiazdzista, lub też burzliwa, jak morze podczas huraganu: promieniować radością życia, by dzień majowy, albo też rozdzierać serce jak rozpaczny krzyk matki, która jeayne dziecko traci; słodka i smutna, jak muzyka daleka — gwałtowna, jak potok, który wzdorzany, zaleając występuje ze swych brzegów. Wszystko to jedno: w kartę swego dzieła autor zarodziejstwem jakimś zakłóca cząstkę swej duszy — nie! nietylko... duszy całej ludzkości raczej! I dlatego, dlatego — ona nie podlega śmierci; rozpościera się z niej czar jakiś, który oddziałuje na inne kartki, zapewniając im trwanie; jeśli jednak jej braknie — wtemczas kartki więdną prędko, usychają i rozsypują się w kawałki, jak wyschłe ziółka trawy. I gdy tylko myślane oko ją przebiega, gdy serce wrażliwe przeżywa ją na nowo — to jest zupełnie tak, jak gdyby żył powołał się do serce, które było jej źródłem, jak gdyby pomiędzy linjami przeświecał znów ten uśmiech, lub też łzy, które przed laty człowiek dziwna jakaś swo mocą w słowo zakłócał i zamienił zdołał... O, szczęśliwy, kto takie wieści...

— Nieśmiertelna książka! — zawolał — czy nie należałoby powieścić raczej: kartka, stronica nieśmiertelna!.. Tak — tu jest klucz do tajemnicy... To, co dzieło wieczne trwanie zapewnia, to jest najczęściej kartka, jedyna kartka tylko! Może ona być spojona i jasna, jak noc

Jan Kłobucki i referent, p. Jerzy Górecki, jak wiadomo, otrzymali mandat poselski do Dumy.

Do prezydium wydziału powołano na przewodniczącego radcę Stanisława Dzierżbiczyńskiego, na zastępcę p. Hipolita Wasowicza, na sekretarza p. Stanisława Jasiukowicza, na referenta p. Zygmunta Czarnieckiego.

W skłóceniu w Kurjerze Warszawskim. W dn. 9 (22) b. m. w nowym polskim skłóceniu egzemplarz wydania wrocławskiego N. R. 322 „Kurjera Warszawskiego” z powodu umieszczenia w tym numerze artykułu p. t. „Wyrwany”.

W otwarciu wystawy „Sztuki”. W dniu 9 (22) b. m. otwarta została w Warszawie wystawa Tow. „Sztuka”. Naogół wystawa, na której zgromadzone zostały wiele wybitnych artystów, przedstawia się okazale. Wystawa potrwa dwa tygodnie.

Niedozwolona manifestacja. W dn. 9 (22) b. m. kilkudziesięciu studentów politechniki i uniwersytetu w Warszawie, po doprowadzeniu na dworzec kolejowy studentów bulgara, udających się na wojnę, skierowało się w Aleje Jerozolimskie, w celu dokonania wrogich manifestacji przeciw Austrii. Przed domem, w którym mieści się konsulat, zostali jednak manifestanci zmuszeni do powrotu, a w kierunku ulicy, która po parobocznym wezwaniu do rozjeżdżenia się rozszalała 37 studentów i odprowadziła ich do cyrkuła, gdzie po spisaniu nazwisk, wypuszczono ich do domu.

Przed konsulem ustawiono straż policyjną.

Dotyczy żydów w Królestwie. Normalność naszej struktury ekonomicznej, zmonopolizowania przemysłu i handlu przez żydów, rosnąca węgla i przeważająca ekonomiczna żywiołowość obcych, odczuwana została silnie przez całe społeczeństwo dopiero po wyborach w Warszawie, które zamieszkiwały wyraźnie polityczną wrogą żydów. Żywiłowość szerzy się wśród żydów, popieranie są swoich. Żydzi asymilatorzy wydali z tego powodu odezwę, w której utrzymują głośno, że nacjonalizm żydowski trasa na wpływach, i że większość żydowska niezadowolona jest z wyników wyborów i gotowa jest iść za asymilatorami, byle tylko politycy zaniechali manifestacji, zmierzających do ruin materjalnej i niewinnych obywateli, czyniących jedyną przemoc, która po wyborach stała się bardziej, niż kiedykolwiek wśród żydów niepopularna. Asymilatorzy obiecują wzajemnie „zawieszenie” walki z nacjonalizmem „zawieszanie” i usprawiedliwiają swoje zachowanie się podczas wyborów, argumenty te jednak są mało przekonujące i stają w sprzeczności z usunieniem jednego organu zarządowego, jaki asymilatorzy przez czas pewien z nader miernym powodzeniem „zdawali (Najes)”. Zresztą najlepiej obrane argumenty odbyły się o żydów, odczuwano odczuwano konieczność narodzić.

Przemysł łódzki. Przemysł włókienny w Łodzi przeżywa obecnie niezwykły kryzys ekonomiczny, wiele fabryk zmniejsza liczbę dni roboczych oraz liczbę robotników. Odczuwać się daje mocno brak gotówki w handlu i przemysle. Jak twierdzą wtajemniczeni w obroty oddziału Banku Państwa w Łodzi, znajduje się w tej sytuacji za półtora miliona rubli weksli protestowanych. Z powodu braku gotówki i obalanków cały szereg handli i przedziałni pracuje tylko 4-5 dni w tygodniu, zmniejszając w ten sposób zarobki robotników.

Ofiary na szkole polskiej. Rezerwa Bazylikańskiej Szkoły domowego ofiarowała 15,000 rb. i 5 morgów gruntu na urządzenie szkoły rolniczej w Jankowicach. Na ten sam cel ofiarował poseł z gm. radomskiej, Józef Świeżyński 5,000 rb. na utrzymanie pomniejszonej szkoły szereg ziemian przyrzekł corocznie zapomogę w wysokości 1,115 rb. rocznie.

Nowe pismo. Ukazał się pierwszy numer „Życia Pabjanickiego”. Pismo wychodzi na dwa razy w tygodniu. Redaktorem i wydawcą „Życia Pabjanickiego” jest p. Jan Belcikowski.

Obchód ku czci Krzeszowskiego. W łowickim teatrze miejskim odbył się obchód setnej rocznicy urodzin Krzeszowskiego. Przedmiotem był Kallenbach. Obchód zainicjował p. Witany owajny. Władysław Miekiewicz, z powodu jednak nadwątłego zdrowia nie mógł sam wygłosić odczytu o trzydziestoletnich stosunkach swoich z Krzeszowskim, pracę więc gościa odczytał prof. Gubrynowicz. Uroczystość zakończyła się wystawieniem „Miodu kasztelańskiego”. We wszystkich szkołach łowickich odbyły się, z powodu uroczystości, odczyty o Krzeszowskim.

Zebrań stronnictwa niezaszczęśliwego. W Krakowie pod przewodnictwem posła Zielenieckiego odbyło się zebranie stronnictwa polskiego niezaszczęśliwego demokratycznego. Na zebraniu uchwalono następującą резолюcję.

Zebrań na wieczór konferencyjny. W dniu 19 (1) listopada członkowie P. S. M. D. wobec istniejącej konieczności skupienia sił całego narodu, aby przez jawne i jednolite kierownictwo strzedz interesów narodu polskiego.”

Zakup zbiorów. Krakowska Rada miejska uchwaliła zakupić od prof. Siedleckiego wielki zbiór fotograficznych reprodukcji obrazów, owoc pracy długoletniej, za cenę renty dożywotniej w kwocie 3,000 koron.

Uchwały wien w Inowrocławiu. Rezolucja uchwalona na wien generalnym w Inowrocławiu, protestującym przeciwko wywłaszczeniu, brzmi dosłownie, jak następuje: „Oburzeni do żywego niesłychanym zamachem na nasz byt narodowy przez zastosowanie ustawy o wywłaszczeniu, my, zebrani w Inowrocławiu dnia 21 (8) listopada, 1912 r., oświadczamy, iż więcej jeszcze niż kiedykolwiek niezłomnie stać będziemy na straży naszych dóbr i świętych narodowych interesów, z uścisną siłą i własną siłą, z żywą wiarą w niesmiertelność sprawy polskiej. Bezprzekładny ten, w dziejach cywilizacji i narodów, gwałt, odczuwany tem boleśniej, że rodzi on zarzewie w najżywniejsze interesy Kościoła katolickiego, z którym sprawa polskości nierozdzielnie jest złączona i, kiedy wróg nasz takich chwycił się środków, z tem większą energią i poświęceniem musimy niedomagania wewnętrzne, które osłabiają podstawę moralną naszej obrony”.

Wysłuchanie w Carskim Siole. Onegdaj Sazonow w Carskim Siole przyjęty był na godzinie audyencji.

Wysłuchanie w Carskim Siole. Onegdaj Sazonow w Carskim Siole przyjęty był na godzinie audyencji.

Z sa kordonu.

Obchód ku czci Krzeszowskiego. W łowickim teatrze miejskim odbył się obchód setnej rocznicy urodzin Krzeszowskiego. Przedmiotem był Kallenbach. Obchód zainicjował p. Witany owajny. Władysław Miekiewicz, z powodu jednak nadwątłego zdrowia nie mógł sam wygłosić odczytu o trzydziestoletnich stosunkach swoich z Krzeszowskim, pracę więc gościa odczytał prof. Gubrynowicz. Uroczystość zakończyła się wystawieniem „Miodu kasztelańskiego”. We wszystkich szkołach łowickich odbyły się, z powodu uroczystości, odczyty o Krzeszowskim.

Wiedomości polityczna.

Rosja i Chiny. Pod wpływem rusofobskiej agitacji Rosja, jak informuje prasa moskiewska, umowie rosyjsko - mongolskiej chce nadać nową redakcję. Umowa na nacleganie Chin będzie ratyfikowana w Pekinie.

PARLAMENT.

Kolo polskie w Radzie. Na prezesa Kola posłów polskich z Królestwa Polskiego do Rady Państwa, wybrany został Zygmunt hr. Wielopolski, na sekretarza p. Stefan Wielopolski.

Deklaracja rządu. Wbrew oczekiwaniom niektórych członków gabinetu, Kowalcow nie przedstawił do rozważenia oficjalnego kwestji deklaracji rządowej w Dumie. Prywatna rozmowa członków gabinetu w czasie przerwy na czwartkowym posiedzeniu, ujawniła najzupełniejszy rozdźwięk członków rządu w tej sprawie.

Projekty fińskie. W Dumie oczekują wniesienia projektów fińskich o odpowiedzialności za przestępstwa służbowe i odpowiedzialności osób urzędowych w Finlandji.

Budżet na r. 1913. Krąją pogłoski, że memoriał w sprawie budżetu na r. 1913 będzie gotów w grudniu. Ministerjum finansów przedstawił dane o rozwoju ekonomicznym Rosji za ostatnie pięć lat.

Partja Krupeńskiego. W kulturnych Dumy najenergiczniej działa Krupeński, który werbuje nawet polaków do swej partji, naturalnie bez powodzenia. Partję Krupeńskiego uważa za rządową.

Hr. Bobryński o frakcji Krupeńskiego. Hr. Bobryński w rozmowie z posłami oświadczył, że pomiędzy grupą Krupeńskiego a nacjonalistami żadnych zasadniczych różnic niema, ani w kwestjach wewnętrznych, ani narodowościowych.

Z Rosji.

Audjencja w Carskim Siole. Onegdaj Sazonow w Carskim Siole przyjęty był na godzinie audyencji.

skiego Siola gen. Suchomilow i naczelny sztabow: generalnego — Zylinski i głównego — Michiewicz.

Głód węglowy. Głód węglowy na południu Rosji przybiera coraz to większe rozmiary. Wiele zakładów w zachodniej Donieckiem w tej liczbie Bratki i Dnieprowski zmniejszają produkcję. Kryzys węglowy zmusił do zawieszenia pracy niektóre młyny w Kramieczuku. Jeszcze gorzej przedstawia się kwestja w Krzywoskolskim zagłębiu gdzie wskutek braku węgla dla maszyn wypompowujących wodę z kopalni szymb grozi zalanie wodą.

Ucieczka aresztantów z więzienia szlisselskiego. Niezwykle śmiały ucieczki dokonali dwaj kryminalni przestępcy, Walkow i Rogow, z więzienia szlisselskiego, gdzie trzymano ich przed wysłaniem na Sachalin. Na zachowanie się ich oddawano zwróceniu uwagi i do dozoru nad nimi wyznaczono najdosławniejszego nadzorcę Nefiedowa. Gdy po dziennej robocie w obojętnie wzięciu wracali przestępcy do cel, nagle skrzyżowali z chwilową nieuwagi nadzorcę, rzucili się na niego i udułi. Przywdziały jego ubranie, przy pomocy desek, przedostali się przez mur i stojąc w pobliżu łódki odplynęli na drugi brzeg i znikli w lesie.

Ucieczka i zabójstwo spozostawione dopiero przy zmianie warty. Natychmiast polecono las otoczyć wojskiem, na ślad złooczyńców jednak nie natrafiono.

Kandydatura Guezkowa. Dotychczasowy prezydent miasta Petersburga, Gluznow, zamierza ustąpić ze stanowiska, na które październikowy gwałtownie wysuwają kandydaturę niefortunnego kandydata na posła z Moskwy, A. Guezkowa.

Samowola. We zwartek podczas wykładu Syromiatnikowa w jednym z audytorjów T-wa uniwersytetu Ludowego, przedsiawiciel policji przerwał wykład, znajdując, że pokaz kartodjagramow śmiertelności w Rosji i państwach zachodnio - europejskich, przekracza ramy prelekcji. Naczelnik miasta, zawiadomiony o tem przez Syromiatnikowa, uznał zachowanie się urzędnika policyjnego za niewłaściwe.

Nadzycja w charkowskiej policji śledczej. „Wiecz. Wrem.” donosi, że wice-dyrektor departamentu policji, Kafalow, po zrewidowaniu charkowskiego wydziału policji śledczej, wykrył brak kontroli wydatków i licznę nadzycia. Wszczęto dochođenje sądowe przeciwko naczelnikowi oddziału, Bogusławskiemu. Bogusławski zwał na pojedynkę policmajstra Beszonowa, który składał nieprzychylny dla niego zeznania. Minister wojny nie udzielił jednakże pozwolenia na pojedynkę.

Walka wiejska. Do pism petersburskich donoszą, że w gub. nowogrodzkiej, w czasie świąt, dziesiątki wieści wystąpiły przeciwko sobie do walki na pięści. W „bitwie” wzięło udział około 300 włościan. Walkę z tradem powstrzymała procesja cerkiewna. 170 włościan raniono nożami i kolami.

WOJNA NA BALKANACH.

Zatarg austriacko-serbski. Podług otrzymanych w Petersburgu wiadomości, mocarstwa trójprzymierza, z niejątkiwy gabinetu wiedeńskiego, zakomunikować mają w tych dniach gabinetom państw bałkańskich, że nie będą czynić żadnych przeszkód w zawarciu pokojowej umowy pomiędzy związkiem bałkańskim a Turkami, lecz, że później umowa ta będzie przedmiotem obrad konferencji wszech europejskiej.

Mocarstwa trójprzymierza zastędcz również mają, że zajęcie tych lub owych punktów przez armje koalicji uważane jest jako fakty strategicznych operacji, lecz zajęcie rzeczonych punktów nie nadaje zgola związkiwoi bałkańskiemu mocy prawnej do przyłączenia tych punktów do któregośkolwiek z państw bałkańskich.

Jednocześnie z rzeczoną deklaracją mocarstwa trójprzymierza zwrócić się mają do mocarstw trójporozumienia w sprawie zwolnienia konferencji międzynarodowej z udziałem przedstawicieli państw bałkańskich.

Konferencja ta, podług twierdzenia trójprzymierza, powinna być zwolniona w celu usankcjonowania wyniku wypadków na Balkanach, przyzem podstawa zasadnicza do tej sankcji musi być dobrowolny traktat pokojowy Turcji i państw związkiwoi bałkańskiego.

Traktat ten w żadnym razie nie będzie mógł być w niczem zmieniony na niekorzyść państw bałkańskich.

W Wiedniu o konferencji tej międzynarodowej mówią, iż nie będzie ona miała żadnej roli rozstrzygającej, lecz wyłącznie będzie wyściępać w roli rejenta, nadającego aktowi charakter dokumentu prawnego. Konferencja ma się odbyć w Hadze.

Wojna na Balkanach.

Wojna na Balkanach. W Wiedniu o konferencji tej międzynarodowej mówią, iż nie będzie ona miała żadnej roli rozstrzygającej, lecz wyłącznie będzie wyściępać w roli rejenta, nadającego aktowi charakter dokumentu prawnego. Konferencja ma się odbyć w Hadze.

Wojna na Balkanach.

Wojna na Balkanach. W Wiedniu o konferencji tej międzynarodowej mówią, iż nie będzie ona miała żadnej roli rozstrzygającej, lecz wyłącznie będzie wyściępać w roli rejenta, nadającego aktowi charakter dokumentu prawnego. Konferencja ma się odbyć w Hadze.

Wojna na Balkanach.

Wojna na Balkanach. W Wiedniu o konferencji tej międzynarodowej mówią, iż nie będzie ona miała żadnej roli rozstrzygającej, lecz wyłącznie będzie wyściępać w roli rejenta, nadającego aktowi charakter dokumentu prawnego. Konferencja ma się odbyć w Hadze.

Wojna na Balkanach.

Wojna na Balkanach. W Wiedniu o konferencji tej międzynarodowej mówią, iż nie będzie ona miała żadnej roli rozstrzygającej, lecz wyłącznie będzie wyściępać w roli rejenta, nadającego aktowi charakter dokumentu prawnego. Konferencja ma się odbyć w Hadze.

Wojna na Balkanach.

Wojna na Balkanach. W Wiedniu o konferencji tej międzynarodowej mówią, iż nie będzie ona miała żadnej roli rozstrzygającej, lecz wyłącznie będzie wyściępać w roli rejenta, nadającego aktowi charakter dokumentu prawnego. Konferencja ma się odbyć w Hadze.

Wojna na Balkanach. W Wiedniu o konferencji tej międzynarodowej mówią, iż nie będzie ona miała żadnej roli rozstrzygającej, lecz wyłącznie będzie wyściępać w roli rejenta, nadającego aktowi charakter dokumentu prawnego. Konferencja ma się odbyć w Hadze.

Wojna na Balkanach.

Wojna na Balkanach. W Wiedniu o konferencji tej międzynarodowej mówią, iż nie będzie ona miała żadnej roli rozstrzygającej, lecz wyłącznie będzie wyściępać w roli rejenta, nadającego aktowi charakter dokumentu prawnego. Konferencja ma się odbyć w Hadze.

Wojna na Balkanach.

Wojna na Balkanach. W Wiedniu o konferencji tej międzynarodowej mówią, iż nie będzie ona miała żadnej roli rozstrzygającej, lecz wyłącznie będzie wyściępać w roli rejenta, nadającego aktowi charakter dokumentu prawnego. Konferencja ma się odbyć w Hadze.

Wojna na Balkanach.

Wojna na Balkanach. W Wiedniu o konferencji tej międzynarodowej mówią, iż nie będzie ona miała żadnej roli rozstrzygającej, lecz wyłącznie będzie wyściępać w roli rejenta, nadającego aktowi charakter dokumentu prawnego. Konferencja ma się odbyć w Hadze.

Wojna na Balkanach.

Wojna na Balkanach. W Wiedniu o konferencji tej międzynarodowej mówią, iż nie będzie ona miała żadnej roli rozstrzygającej, lecz wyłącznie będzie wyściępać w roli rejenta, nadającego aktowi charakter dokumentu prawnego. Konferencja ma się odbyć w Hadze.

Wojna na Balkanach.

Wojna na Balkanach. W Wiedniu o konferencji tej międzynarodowej mówią, iż nie będzie ona miała żadnej roli rozstrzygającej, lecz wyłącznie będzie wyściępać w roli rejenta, nadającego aktowi charakter dokumentu prawnego. Konferencja ma się odbyć w Hadze.

Wojna na Balkanach.

Wojna na Balkanach. W Wiedniu o konferencji tej międzynarodowej mówią, iż nie będzie ona miała żadnej roli rozstrzygającej, lecz wyłącznie będzie wyściępać w roli rejenta, nadającego aktowi charakter dokumentu prawnego. Konferencja ma się odbyć w Hadze.

Wojna na Balkanach. W Wiedniu o konferencji tej międzynarodowej mówią, iż nie będzie ona miała żadnej roli rozstrzygającej, lecz wyłącznie będzie wyściępać w roli rejenta, nadającego aktowi charakter dokumentu prawnego. Konferencja ma się odbyć w Hadze.

Wojna na Balkanach. W Wiedniu o konferencji tej międzynarodowej mówią, iż nie będzie ona miała żadnej roli rozstrzygającej, lecz wyłącznie będzie wyściępać w roli rejenta, nadającego aktowi charakter dokumentu prawnego. Konferencja ma się odbyć w Hadze.

Wojna na Balkanach.

Wojna na Balkanach. W Wiedniu o konferencji tej międzynarodowej mówią, iż nie będzie ona miała żadnej roli rozstrzygającej, lecz wyłącznie będzie wyściępać w roli rejenta, nadającego aktowi charakter dokumentu prawnego. Konferencja ma się odbyć w Hadze.

Wojna na Balkanach.

Wojna na Balkanach. W Wiedniu o konferencji tej międzynarodowej mówią, iż nie będzie ona miała żadnej roli rozstrzygającej, lecz wyłącznie będzie wyściępać w roli rejenta, nadającego aktowi charakter dokumentu prawnego. Konferencja ma się odbyć w Hadze.

Wojna na Balkanach.

Wojna na Balkanach. W Wiedniu o konferencji tej międzynarodowej mówią, iż nie będzie ona miała żadnej roli rozstrzygającej, lecz wyłącznie będzie wyściępać w roli rejenta, nadającego aktowi charakter dokumentu prawnego. Konferencja ma się odbyć w Hadze.

Wojna na Balkanach.

Wojna na Balkanach. W Wiedniu o konferencji tej międzynarodowej mówią, iż nie będzie ona miała żadnej roli rozstrzygającej, lecz wyłącznie będzie wyściępać w roli rejenta, nadającego aktowi charakter dokumentu prawnego. Konferencja ma się odbyć w Hadze.

Wojna na Balkanach.

Wojna na Balkanach. W Wiedniu o konferencji tej międzynarodowej mówią, iż nie będzie ona miała żadnej roli rozstrzygającej, lecz wyłącznie będzie wyściępać w roli rejenta, nadającego aktowi charakter dokumentu prawnego. Konferencja ma się odbyć w Hadze.

Wojna na Balkanach.

Wojna na Balkanach. W Wiedniu o konferencji tej międzynarodowej mówią, iż nie będzie ona miała żadnej roli rozstrzygającej, lecz wyłącznie będzie wyściępać w roli rejenta, nadającego aktowi charakter dokumentu prawnego. Konferencja ma się odbyć w Hadze.

Wojna na Balkanach. W Wiedniu o konferencji tej międzynarodowej mówią, iż nie będzie ona miała żadnej roli rozstrzygającej, lecz wyłącznie będzie wyściępać w roli rejenta, nadającego aktowi charakter dokumentu prawnego. Konferencja ma się odbyć w Hadze.

Wojna na Balkanach. W Wiedniu o konferencji tej międzynarodowej mówią, iż nie będzie ona miała żadnej roli rozstrzygającej, lecz wyłącznie będzie wyściępać w roli rejenta, nadającego aktowi charakter dokumentu prawnego. Konferencja ma się odbyć w Hadze.

Wojna na Balkanach.

Wojna na Balkanach. W Wiedniu o konferencji tej międzynarodowej mówią, iż nie będzie ona miała żadnej roli rozstrzygającej, lecz wyłącznie będzie wyściępać w roli rejenta, nadającego aktowi charakter dokumentu prawnego. Konferencja ma się odbyć w Hadze.

Wojna na Balkanach.

Wojna na Balkanach. W Wiedniu o konferencji tej międzynarodowej mówią, iż nie będzie ona miała żadnej roli rozstrzygającej, lecz wyłącznie będzie wyściępać w roli rejenta, nadającego aktowi charakter dokumentu prawnego. Konferencja ma się odbyć w Hadze.

Wojna na Balkanach.

Wojna na Balkanach. W Wiedniu o konferencji tej międzynarodowej mówią, iż nie będzie ona miała żadnej roli rozstrzygającej, lecz wyłącznie będzie wyściępać w roli rejenta, nadającego aktowi charakter dokumentu prawnego. Konferencja ma się odbyć w Hadze.

Wojna na Balkanach.

Wojna na Balkanach. W Wiedniu o konferencji tej międzynarodowej mówią, iż nie będzie ona miała żadnej roli rozstrzygającej, lecz wyłącznie będzie wyściępać w roli rejenta, nadającego aktowi charakter dokumentu prawnego. Konferencja ma się odbyć w Hadze.

Wojna na Balkanach.

Wojna na Balkanach. W Wiedniu o konferencji tej międzynarodowej mówią, iż nie będzie ona miała żadnej roli rozstrzygającej, lecz wyłącznie będzie wyściępać w roli rejenta, nadającego aktowi charakter dokumentu prawnego. Konferencja ma się odbyć w Hadze.

Wojna na Balkanach.

Wojna na Balkanach. W Wiedniu o konferencji tej międzynarodowej mówią, iż nie będzie ona miała żadnej roli rozstrzygającej, lecz wyłącznie będzie wyściępać w roli rejenta, nadającego aktowi charakter dokumentu prawnego. Konferencja ma się odbyć w Hadze.

Wojna na Balkanach. W Wiedniu o konferencji tej międzynarodowej mówią, iż nie będzie ona miała żadnej roli rozstrzygającej, lecz wyłącznie będzie wyściępać w roli rejenta, nadającego aktowi charakter dokumentu prawnego. Konferencja ma się odbyć w Hadze.

Wojna na Balkanach. W Wiedniu o konferencji tej międzynarodowej mówią, iż nie będzie ona miała żadnej roli rozstrzygającej, lecz wyłącznie będzie wyściępać w roli rejenta, nadającego aktowi charakter dokumentu prawnego. Konferencja ma się odbyć w Hadze.

Wojna na Balkanach.

Wojna na Balkanach. W Wiedniu o konferencji tej międzynarodowej mówią, iż nie będzie ona miała żadnej roli rozstrzygającej, lecz wyłącznie będzie wyściępać w roli rejenta, nadającego aktowi charakter dokumentu prawnego. Konferencja ma się odbyć w Hadze.

Wojna na Balkanach.

Wojna na Balkanach. W Wiedniu o konferencji tej międzynarodowej mówią, iż nie będzie ona miała żadnej roli rozstrzygającej, lecz wyłącznie będzie wyściępać w roli rejenta, nadającego aktowi charakter dokumentu prawnego. Konferencja ma się odbyć w Hadze.

Wojna na Balkanach.

Wojna na Balkanach. W Wiedniu o konferencji tej międzynarodowej mówią, iż nie będzie ona miała żadnej roli rozstrzygającej, lecz wyłącznie będzie wyściępać w roli rejenta, nadającego aktowi charakter dokumentu prawnego. Konferencja ma się odbyć w Hadze.

Wojna na Balkanach.

Wojna na Balkanach. W Wiedniu o konferencji tej międzynarodowej mówią, iż nie będzie ona miała żadnej roli rozstrzygającej, lecz wyłącznie będzie wyściępać w roli rejenta, nadającego aktowi charakter dokumentu prawnego. Konferencja ma się odbyć w Hadze.

Wojna na Balkanach.

Wojna na Balkanach. W Wiedniu o konferencji tej międzynarodowej mówią, iż nie będzie ona miała żadnej roli rozstrzygającej, lecz wyłącznie będzie wyściępać w roli rejenta, nadającego aktowi charakter dokumentu prawnego. Konferencja ma się odbyć w Hadze.

Wojna na Balkanach.

Wojna na Balkanach. W Wiedniu o konferencji tej międzynarodowej mówią, iż nie będzie ona miała żadnej roli rozstrzygającej, lecz wyłącznie będzie wyściępać w roli rejenta, nadającego aktowi charakter dokumentu prawnego. Konferencja ma się odbyć w Hadze.

Wojna na Balkanach. W Wiedniu o konferencji tej międzynarodowej mówią, iż nie będzie ona miała żadnej roli rozstrzygającej, lecz wyłącznie będzie wyściępać w roli rejenta, nadającego aktowi charakter dokumentu prawnego. Konferencja ma się odbyć w Hadze.

Najważniejsze wiadomości.

Szczegóły w tekście.

Wczoraj rozpoczął się proces o zamach na W. hr. Tyszkiewicza (wiad. bieżące).

Przy ulicy Wiczyńskiej zawałiła się ściana wznieszonego budynku (wiad. bieżące).

Z Białegostoku wysłano prośbę do ministra oświaty w sprawie wykładu religji w języku polskim w szkołach miejscowych (z prowincji).

Macech skazany został na 15 lat katorgi, innym również karę zwiększo (telegr.).

Przemysł włókienny w Łodzi przeżywa obecnie ciężki kryzys (z Królestwa).

Do Dumy mają być wniesione nowe projekty fińskie (parlament).

W Taganrogu eksplodował kocioł na parostaku (telegr.).

W charkowskim wydziale policji wykryto nadzycia (z Rosji).

W Chorwacji rozpoczyna się wrzenie (telegr.).

Mocarstwa trójprzymierza mają w tych dniach wystosować do związkiwoi bałkańskiego oświadczenie w sprawie umowy między związkiem a Turkami i w kwestji projektowanej konferencji europejskiej. Na terenie walki niema poważniejszych zmian, walka pod Czataldżą trwa. (Wojna na Balkanach).

Ma podobno być zmieniona umowa rosyjsko-mongolska (wiad. pol.).

ma będą dążyły lub suche i mroźne. W pierwszym wypadku niebezpieczeństwo będzie — jeśli nie wykluczone, to zmniejszone. Uczony dowodzi, że cholera szybciej przybywa łodem, niż wodą, albowiem bakterja znajdująca grunt podatny w ziemi.

Śmierć w czasie snu. Pierwszy sekretarz ambasady rosyjskiej w Londynie, ks. Wiazemski, zginął tragicznie śmiercią w Petersburgu. Oto podczas snu trzy zęby sztuczne dostały mu się do tchawicy, a stamtąd do płuc. Operacja była niemożliwa i książe zmarł uduszony.

Prezydent Wilson o Polakach. Obrony na prezydenta Stanów Zjednoczonych dr. Wilson, w dziele swoim o emigracji, cieszącym się w Ameryce wielką powagą, atakuje w sposób ostry przybyszów słowian w ogóle, Polaków zaś i Włochów w szczególności, nazywając ich „żywiłem niepożądanym, wprowadzającym rozkład i demoralizację w zdrowe warstwy ludności, dawniej w Stanach osiadłe”. Dzieło to wywołało w swoim czasie wiele wrzawy i dało początek projektowi ustawy, utrudniającej, a nawet uniemożliwiającej słowianom emigrację do Stanów Zjednoczonych. Obawiać się należy, że przyszły prezydent obdarzy ten projekt swoim poparciem. Utrudnienia w wychodźstwie, gdyby je miano zastosować, skierowałyby emigrację w inne strony, np. do Kanady, lub na zachodnie wybrzeża Ameryki.

Zapiski literackie.

CHANKOWSKI HENRYK. Buchalteria amerykańska wielokontowa dla wielkich przedsiębiorstw: handlowa, fabryk, gospodarstw rolniczych i t. p. Warszawa 1912 r. Cena kop. 50.

Buchalteria amerykańska jest jedną z najprostszych i najłatwiejszych metod. Do prowadzenia dziennika i księgi głównej w tej metodzie potrzeba załadować jedną czwartą części czasu, niezbędnego do prowadzenia tych ksiąg w metodzie włoskiej, nadto kontrola księgi głównej jest nadzwyczaj łatwa. Jedną jedyną niedogodnością w metodzie amerykańskiej jest to, że w księdze głównej nie można otwierać więcej niż 15 rachunków, gdyż przy większej ich liczbie, księga główna musiałaby być zbyt długa, co utrudniłoby zapisywanie do odpowiednich rubryk. W skombinowanej zaś przez p. Chankowskiego buchalterji amerykańskiej wielokontowej, w księdze głównej można pomieścić 20-50 rachunków bez powiększenia rozmiaru jej długości. Kombinacja ta polega na tym, że każde folio księgi głównej składa się z dwóch stron: zwykłego formatu i jednej, dwóch, trzech lub czterech półstron wszystkich w środku foljo, w nagłówku zaś każdej rubryki (rachunków) wypisuje się dwa, trzy lub cztery tytuły rachunków.

Kombinacja taka nie tylko, że nie utrudnia przenoszenia sum i dziennika do odpowiednich rachunków księgi głównej, lecz przeciwnie jeszcze ułatwia, gdyż 14 do 20 rachunków, pomieszczonych na półstronach, znajmieszonych na stronach głównych, jest bliżej siebie niż w metodzie włoskiej, jest pomieszczone szczegółowy opis tej nowej metody i są przytoczone dwa przykłady: w przykładzie 1-ym w księdze głównej domu handlowego jest pomieszczone 30 rachunków, a w przykładzie 2-ym w księdze głównej buchalterji fabrycznej jest pomieszczone 40 rachunków. Ulepszenie, jakie zostało wprowadzone przez p. H. Ch. do buchalterji amerykańskiej, da możność zastosowania jej teraz w każdym przedsiębiorstwie.

OFIARY

Złożone w Administracji „Kurjera Litewskiego”.

Zamiaty depeszy na ślub pp. Włodawstwa Łastowskich na zakład dla nieulecz. chorych: Helena Burbina 10 rb.

Za naukę jezyk polski: Leon Perkowski 2 rb.

Zamiaty depeszy na ślub p. Władysława Grzegorzewskiego z hr. Osorów: Sadowska na naukę jezyk polski: Eleonora i Stanisław Kwintowie 2 rb.

Zamiaty depeszy na ślub hr. Janiny Broel-Platerówny z hr. Jerzemu Platerem na naukę jezyk polski: Jan Iwanowicz 1 rb.

Dla chorego A. P. na wyjazd do Zakopanego: bezimiennie 1 rb., A. i T. Zakrzewskie 2 rb.

OFIARY

Złożone w Administracji „Kurjera Litewskiego”.

Zamiaty depeszy na ślub pp. Włodawstwa Łastowskich na zakład dla nieulecz. chorych: Helena Burbina 10 rb.

Za naukę jezyk polski: Leon Perkowski 2 rb.

Zamiaty depeszy na ślub p. Władysława Grzegorzewskiego z hr. Osorów: Sadowska na naukę jezyk polski: Eleonora i Stanisław Kwintowie 2 rb.

Zamiaty depeszy na ślub hr. Janiny Broel-Platerówny z hr. Jerzemu Platerem na naukę jezyk polski: Jan Iwanowicz 1 rb.

Dla chorego A. P. na wyjazd do Zakopanego: bezimiennie 1 rb., A. i T. Zakrzewskie 2 rb.

OFIARY

Złożone w Administracji „Kurjera Litewskiego”.

Zamiaty depeszy na ślub pp. Włodawstwa Łastowskich na zakład dla nieulecz. chorych: Helena Burbina 10 rb.

Za naukę jezyk polski: Leon Perkowski 2 rb.

Zamiaty depeszy na ślub p. Władysława Grzegorzewskiego z hr. Osorów: Sadowska na naukę jezyk polski: Eleonora i Stanisław Kwintowie 2 rb.

Zamiaty depeszy na ślub hr. Janiny Broel-Platerówny z hr. Jerzemu Platerem na naukę jezyk polski: Jan Iwanowicz 1 rb.

Dla chorego A. P. na wyjazd do Zakopanego: bezimiennie 1 rb., A. i T. Zakrzewskie 2 rb.

OFIARY

Złożone

Na naukę jęz. polskiego: Jerzy Ja... Na wpisy: Alinka i Wicja Mackie...

CENY ZBOŻA.

Doniesienia telegraficzne Ag. Pat. Berlin, 10 XI (w mark. za 1000 kil)... Pszenica na termin bliższy...

Petersburg, Holenderska 10 XI (w k. za pud)... Pszenica samarska 130 szl. słabe...

Warszawa, 10 XI (w kop. za pud)... Pszenica... Żyto... Owies...

Królewiec, 10 XI (w mark. za 1000 kil)... Pszenica ros. czerwona... Żyto rosyjskie...

GIEŁDA.

Tel. Handl. Ag. Pet. Petersburg, 9 XI 1912 r. Nastroj dla walorów państwowych

spokojny, hipotecznych stały, dywidendowych mocniejszy. Londyn 3 mies. — czeki. 95.15...

4 1/2% oblię. miejsc. Tow. kred. Peterbur... Kijowskiego 80% — Moskiewskiego 80%...

Oblię Towarzystwa Kredytowego m. Wileń... 5% Lisy zast. Tow. Kred. m. Wileń... Notowania Wileńsk. Banku Ziemskiego...

WYŚMIENIENY W SMAKU KONIAK IMPERJAL ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

Polskie Biuro Leśne Ks. Zdzisław Lubomirski i S-ka, Warszawa, Żółwina № 22

WYPRZEDAŻ Z powodu śmierci właścicielki składu win pod firmą L. M. FEJGELSON WILNO, Ost. obramska № 3, telef. 125.

PIOTR ŁAWIŃSKI Petersburski Owocowo-Cukierniczy i Gastronomiczny magazyn.

PURGEN IDEALNY ŚRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY DLA DOROSŁYCH I DZIECI

Świeża palona KAWA, rozmaite KONFITURY i powidła.

MEBLE Z. Sz. MALAWSKI Mińsk gub., ul. Gubernatorska, dom własny.

W. S. RAJS, 819, Stokketter Strit, LONDYN, E. C.

MEBLE Stylowe, Fantazyjne, gięte Wiedeńskie oraz tanie.

W. S. RICE, 819, Stokketter Street, LONDYN, E. C.

Największy skład... :::: broni na Litwie posiada specjalista rusznikarz St. CHABROWSKI, Mińsk Lit., ul. Zacharzewska № 83.

WZAMIAN SREBRA „Srebro-Alpaka Kruppa” Nakrycia stołowe z zupełnie białego metalu „Alpaka”, grubo posrebrzone.

WULKANY OGRZEWCZE DO PIECÓW D-ra L. Zielińskiego w Warszawie. Nema wilgoci w mieszkaniach, wielka oszczędność na opale.

W prywatnym domu przyjmuję wszelkie obstarunki w zakresie krawiectwa, jako to: kołtuny, żakiety, suknie zwyczajne i balowe, bieliznę i dziecięcą ubranie, uszycie i służące ustępstwo.

Zarząd Gazowni Wileńskiej niniejszem podaje do wiadomości ogólnej, że od d. 1-go października r. b. cena za gaz do oświetlenia obniża się o 3 rb. 60 kop. do 1000 stóp sześciennych.

OSZCZĘDNOŚĆ Najstarannie odświeżona, przerabiana garderoba, palta, futra. — Dominikańska 13. 71233

RUPTURA I ULECZENIE JEJ W DOMU NOWYM SPOSOBEM, BEZ OPERACJI, nie przerywając odczynnych zajęć.



O. WINICZENKO. Tysiące osób w rozmaitych częściach świata wyleczyło się tym sposobem z ruptury, która, jak wiadomo, przyczynia wielu strasznych cierpień i grozi poważnymi komplikacjami w przyszłości.

Jeżeli cierpię na rupturę, nie maruję czasu napróżno napiszę do mnie, a wyślę wam niezwłocznie tę broszurę wraz z specjalnym „DODATKIEM”, w którym będą wskazane szczegółowe adresy osób wyleczonych przezemnie w Rosji, a także PRÓBA DOZA tego środka, którego używam dla uleczenia ruptury i który przyniesie wam NIEZŁOŻONĄ ULGĘ.

Wyszedł № 45-46 tygodnika „PRZEGLĄD WILEŃSKI” i zawiera: Chwila osobliwa — J. Srokowicz. Czwarta Duma — Norosa. Bilans wyborów litewskich — M. R. Koopercja i polityka — W. A. Lisy...

Na sezon! PIECE najwygodniejsze — przenośne, wyłożone szamotem do drzewa, torfu, węgla, w cenie od rb. 9

„KONSTRUKTOR” w Wilnie, просп. 5-to Jerski № 1, telefon № 570. Józef Noworytto, Artysta-Rzeźbiarz, WILNO, Jarosławska 1.

Od 15 listopada WIELKA przedświąteczna wyprzedaż wszystkich towarów z ustępowaniem od 10 do 50%.

WARSZAWSKI MAGAZYN Gotowych Ubiorów Męskich W. ZANIEWSKIEGO WILNO, Świętojańska № 19.

Centra SZKOŁA KROJU i SZYCIA Mistrza Cecu Warszawskiego, b. prof. Paryskiej akademii kroju K. LEWAŃSKIEGO, Wilno, Wielka № 27.

Przy szkole pracownia, formy biurowe, żurnale i manewiny. Program szc. z gotową na żądanie w.

MEKICH, DAMSKICH I DZIECIĘCYCH UBIOWÓW P. CHAZANOW Mińsk, Gubernatorska № 1. (Głównie składy w Warszawie, Lublinie i innych miast)

OGŁOSZENIA DROBNE. Nauka i wychowanie. Biuro Jasińskiej, Warszawa, Włodzimierska 19.

Biuro Nauczyielskie S. Kijakowskiej, skwer Świętojański 3. Nauczyielka kurzy w Soronie, dobra muzyka; — druga patent rzutkowy, francuski, niemiecki, muzyka — Studentki na kondycja. Bony polki, niemiecki, dobre szycie, świadectwa.

Nauczyielka, posiada 4-letnie rządowego gimnazjum, poszukuje lekcji. — Oferty uprasza się nadsyłać: Wilno, ul. Portowa d. № 2 m. 7.

Student matematyki, do-petytor, poszukuje lekcji. — Jankierski 12-8.

Kupno i sprzedaż. Dobrana czwórka gołądek koni 4-letni, pół krwi i ogier kary, 7 werszków, kłusak, do sprzedania. Poeta Wasilisa, majestat, siatka kolej. Skrytkowo, majestat, Gornofel, Brzoż-waki.

20 wołów i 20 krów do sprzedania w dobrach Leżajskich, od stacji Wileńskich, Mosk.-Brz. dr. żel. 10-20 wiorst. 62488

Interesa handl. i majątk. Do sprzedania, bony, Minsk Lit., róg Skobielewskiej i Podgórnego zaułka 15/2-4. 72000

Posady i prace. a) Poszukiwanec Administrator poszukiwany w większych dobrach. Adres: reucje pierwszorzędne. Adres: proszę: Wilno, poste-restante, dia 123.

Do wiadomości pracowni wszelkich branż. Przy klejniańskim Oddziale Kow. Tow. Roln. w Kiejdanach, utworzone zostało biuro strzeżenia nad robotami roln. Zwraćając się w ofertami należy do Kiejdan, Kow. Tow. Rolnicze. 72384

Geometra I. Czarnomski, Garbarska 5 m. 13, przyjmując parcelacje, pomiary, niwelacje. 72388

Ogrodnik żonaty pragnie zmienić posadę od 1-go stycznia—marca. Może samodzielnie zarządzać sadem, parkiem oraz willa. Remigola, Kowieńsk, poste-restante, Ogrod-nikowi. 71143

Rzadców, ekonomów, sp-tryczalczyk, teozof, ochot-nik, szwajcar, akwer Świętojański 72402

Rządca ekonom poszukuje posady od 1 stycznia. Oferty nadsyłać: Orsza, Mobył, Horodnia, Zarządząjącemu. 72353

Wynagrodze dyskretnie poszukiwany do prowadzenia posady ad ministra-tora większych dóbr. — Białe-szerzyński listownie. Łaskawe oferty nadsyłać proszę: Ryga, poste restante D. S. 7033. 71389

b) Zaoferowanec Rządca gruntownie obezna-ny z mierzarstwem i stosunkami na Litwie, do ma-jątku, przestrzeni paru tysięcy dziesięcin, potrzebny od stycznia r. p. Oferty pod list. N. L. przy-muje Administracja „Kurjera Li-tewskiego”. 72448

Mieszkania. Na 9 miesz. 12-20 wynaj-je dwa pokoje umeblowane salon o trzech oknach z balkonem, sypialni z dobrem widokiem, o dwóch oknach i przedpokój. Opłata z góry za miesiąc 45 rubli. 71570

1-2 pokoje umeblowane lub bez mebli, z kuchnią, potrzebne od sz-raz. Oferty: „Kurjer Litewski”. 72414

Różne. Nerwi pod Genua, Riviera Włoska, via Serra 22. Pensjonat Polecki Zołji Niewia-domskiej. 65470

Nowootworzona Cytelnia E. Rutkowskiej przy ul. Garbar-skiej № 24 otwarta w dniu po-wzednie od 10-8, w niedziele i święta od 7-5. 72532

Przewodnik po Litwie i Białej Rusi zawieraj wiadomości, dotycząco miast, osad, miejscowości i wal-tów i Białej Rusi. Cena rb. 1, a przesyłka rb. 1 kop. 20. Do na-bycia w administracji „Kurjera Lit.”, oraz w księgarniach.